



## O niewiernym Tomku.

*Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus.*

*Inni więc uczniowie mówili do niego: «Widzieliśmy Pana!»*

*Ale on rzekł do nich: «Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej do boku Jego, nie uwierzę».*

*A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz [domu] i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł mimo drzwi zamkniętych, stanął pośrodku i rzekł: «Pokój wam!»*

*Następnie rzekł do Tomasza: «Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włoż [ją] do mego boku, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym!»*

*Tomasz Mu odpowiedział: «Pan mój i Bóg mój!»*

*Powiedział mu Jezus: «Uwierzyłeś dlatego, ponieważ Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli.» (J 20,24-29).*

Kim był święty Tomasz? Był jednym z dwunastu Apostołów Pana Jezusa, jednym z Jego najbliższych uczniów. Oglądał Jego cuda, słuchał Jego słów.

W Wielki Czwartek siedział razem z Nim przy jednym stole, był przyjacielem Pana Jezusa. Co się potem stało?

Tomasz nie chciał uwierzyć, że Pan Jezus zmartwychwstał. Nie chciał uwierzyć w to, że Pan Jezus po swojej śmierci przyszedł znowu do uczniów.

Kto wie, może Pan Jezus, pojawiając się uczniom, spojrzał na dawnego swojego przyjaciela Tomasza i pomyślał:

- Tomasz, Tomku, Tomeczku, taki przyjaciel z ciebie...

Pamiętasz, mówiliśmy razem: Ojciec nasz, któryś jest w niebie.

Uczyłem cię pacierza, a teraz? Taki przyjaciel z ciebie.

Kulejących stawiałem na nogi, trędowatych wyciągałem z choroby,  
a ty na Wielkanoc się krzywisz, nie wierzysz na różne sposoby.  
Mówiłem ci o miłości, karmiłem jak wróbla głodnego, a kiedy wszystko  
zjadłeś, udajesz niewierzącego.

Za moją świętą naukę - chcesz mnie dotykać paluchem.

Święty Tomasz zawstydział się: jak mógł nie wierzyć. Może zaczerwienił  
się cały i tak wyglądał, jakby sam miał czerwone rany.

A potem powiedział: - Pan mój i Bóg mój - i ukląkł jak przed  
wielkim ołtarzem, przed którym pali się zawsze czerwona lampka.

*/Ks. Jan Twardowski. Nowy zeszyt w kratkę/*

Bóg nie umarł piosenka

<https://youtu.be/9j8hknQ2DZM>